

W tym odcinku będę mówić o polskich imionach i nazwiskach. Dowiesz się, jakie imiona są popularne, a jakie brzmią staromodnie oraz jakich imion Rada Języka Polskiego nie poleca dla dzieci. Kiedy będziesz tego słuchać, zwróć uwagę, jak odmieniamy rzeczownik „imię”, bo ten rzeczownik w rodzaju nijakim ma bardzo specyficzną odmianę. Nie taką regularną. Zanim zacznę mówić o imionach, mam do ciebie jedną prośbę. Jeśli jeszcze nie subskrybujesz Polski Daily, to kliknij subskrybuj, bo dzięki temu docieram do większej liczby studentów, którym mogą spodobać się podkasty, którzy mogą się ze mną uczyć. Jeśli natomiast jesteś w jakiejś grupie i znasz osoby, które uczą się polskiego – powiedz im o Polski Daily. Będę za to bardzo wdzięczna. Dzięki!

We wrześniu zawsze mam najwięcej nowych uczniów. W tym roku we wrześniu trzech mężczyzn zapisało się do mnie na lekcję próbną i wszyscy trzej mają polskie dziewczyny albo żony. Kiedy zapytałam „Jak ma na imię twoja dziewczyna?” to wszyscy trzej odpowiedzieli „Kasia”. Dzięki temu nie muszę się wysilać, nie muszę się starać, żeby zapamiętać imiona ich dziewczyn. Kasia, Katarzyna, Kaśka, Kasiunia to wszystkie wersje tego samego imienia. Bardzo popularnego imienia. Moje imię też jest bardzo popularne w Polsce, ale w mojej grupie wiekowej. Kiedy chodziłam do szkoły podstawowej w mojej klasie były aż 4 Pauliny. Przez to oczywiście czułam się bardzo przeciętna, nieoryginalna i marzyłam o tym, żeby mieć jakieś egzotyczne, oryginalne imię. Na przykład Nicole, Amelia albo Jennifer. Teraz jednak myślę, że miałam szczęście, bo chociaż moje imię nie jest oryginalne i nie ma zdrobnienia, czyli takiej słodkiej formy jak Kasia, Ania, Zosia, Maciek i tak dalej, to jednak jest bardzo łatwe za granicą. Nikt nie ma problemu, żeby wymówić moje imię, chociaż czasami mówią Polin, albo Baulina w Egipcie. Niestety po arabsku moje imię znaczy mocznik, czyli taka substancja, która znajduje się w urynie... No ale trudno. Przynajmniej moi rodzice nie mieli takiego samego pomysłu, co z moimi braćmi, którym dali naprawdę trudne imiona. Mój średni brat ma na imię Krzysztof, a młodszy ma na imię Grzegorz, co niestety jest problemem, kiedy jeżdżą za granicę. Nawet nasza mama, kiedy woła któregoś z nich, myli imiona albo łączy dwa imiona w jedno. W latach dziewięćdziesiątych w telewizji zaczęły się pojawiać amerykańskie filmy i seriale i wiele osób było pod wrażeniem postaci z tych seriali i też polubili ich imiona. Dlatego od czasu do czasu w Polsce możecie spotkać Bajana, Kewina, Dżesikę czy Andżelikę. Co ciekawe, te imiona są najczęściej pisane polskimi literami, czyli Brajan przez j, a Dżesika przez d ż. Wygląda to trochę dziwnie. Mnie się to nie podoba, ale oczywiście to zawsze jest kwestia wyboru rodziców.

Nie zawsze Polacy lubili zagraniczne imiona. W dalszym ciągu większość z nas ma typowo polskie imiona, ale to też miało związek z tym, że rodzice nie mieli takiego zupełnego wyboru imienia dla swojego dziecka. Od czasów chrześcijaństwa w Polsce większość ludzi ma imiona po świętych. Święci, czyli osoby, które były

bardzo dobre i religijne życiu, mają swoje dni w kalendarzu, więc kiedy kupujecie polski kalendarz przy każdej dacie jest kilka imion. To są imieniny. Tego dnia możemy świętować. Według mnie imieniny to jest super pomysł, bo jeśli świętujesz i imieniny i urodziny, to masz dwa razy więcej okazji do imprezy! Niestety już teraz nie obchodzi się tak często imienin. Raczej starsze pokolenie, generacja moich rodziców, jeszcze tak. Szczególnie w pracy. Ale młodsze osoby dużo częściej obchodzą urodziny. Kiedy rodzicom rodzi się dziecko, po kilku tygodniach albo dniach idą do Urzędu Stanu Cywilnego, żeby nadać dziecku imię. Kierownik, czyli taki menadżer, lider tego urzędu może zdecydować, kiedy imię jest nieodpowiednie, to znaczy może zabronić tego imienia i poprosić rodziców, żeby wybrali inne imię dla swojego dziecka. Zwykle tego nie robi, bo jak już mówiłam większość imion to imiona polskie, popularne, które wyraźnie zaznaczają, jaką płeć ma dziecko, ale jeżeli imię jest zdrobniałe np. Kasia zamiast Katarzyna, Julka zamiast Julia, to wtedy kierownik może się nie zgodzić. Również kiedy imię jest w pewien sposób obraźliwe albo ma negatywne konotacje, dlatego Adolf nie jest dobrym imieniem dla dziecka, chociaż przed drugą wojną było bardzo popularnym imieniem. Co ciekawe, jeśli Adolf nie może być imieniem w Polsce to dlaczego Józef, jak Józef Stalin, nie jest problemem.

Imię też nie może być ośmieszające, czyli nie może sprawić, że ludzie będą się śmieli z tego dziecka i myślę, że tutaj problemem mogą być imiona amerykańskie, zachodnie jak Brajan, Andżelika czy Dżesika, bo jednak społeczeństwo nie jest zbyt tolerancyjne, jeśli o to chodzi. I dużo dzieci śmieje się z rówieśników, z innych dzieci o tych imionach. Imię też nie może być nieprzyzwoite, czyli wulgarne.

Rada Języka Polskiego utworzyła listę imion, które są niezalecane, to znaczy nie są oficjalnie zabronione, ale lepiej ich nie nadawać dzieciom. I są tam imiona zagraniczne, które nie pozwalają określić, czy dziecko jest dziewczynką, czy chłopcem. Na przykład Mercedes, Carmen albo Takashi, bo końcówki tych imion nie są zgodne z polską gramatyką, ale co ciekawe, na tej liście znajduje się słowo Poziomka. Czy pamiętacie, czym jest poziomka? To jest taka mała, dzika truskawka, która rośnie w lesie. To jest trochę absurdalne, bo imiona, które oznaczają owoce są bardzo popularne w Polsce. Bardzo popularnym imieniem jest Jagoda albo Malina. Istnieje też imię Wiśnia. Ale Poziomka już nie jest zalecana. Dziwne, nie? Nie rozumiem...

Jakie imiona są teraz najbardziej popularne w Polsce. Może spróbujecie zgadnąć.... W 2018 roku większość dziewczynek dostawała na imię Zuzanna, Julia, Maja lub Lena, a większość chłopców Antoni, Jakub i Jan, chociaż te imiona istniały w języku polski od bardzo, bardzo dawna to jednak, kiedy ja byłam młodsza, kiedy byłam dzieckiem, te imiona były zarezerwowane dla starych ludzi. Mój pradziadek miał na imię Antoni. Znałam też starszą sąsiadkę o imieniu Zuzanna i Julia, Apolonia – które też jest bardzo popularne teraz. Moda na imiona zatacza koło. Co jakiś czas od nowa wracają stare imiona. Także imiona, które były

popularne w pokoleniu moich dziadków, teraz są popularne dla dzieci, a imiona generacji moich rodziców, czyli na przykład dla kobiet: Krystyna, Wanda, Danuta lub Grażyna, a dla mężczyzn – Tadeusz, Ryszard, Piotr czy Zbigniew prawdopodobnie wrócą w następnych pokoleniach. A propos tych imion! Czy wiesz, czym jest imię literackie? To jest imię, które pierwszy raz zostało użyte w literaturze, to znaczy, że wymyślił je jakiś pisarz albo poeta. Do takich imion w języku polskim należą na przykład Grażyna lub Telimena, które to imiona wymyślił Adam Mickiewicz albo imię męskie Kordian, które wymyślił Juliusz Słowacki. I chociaż imię Ofelia nie jest popularne w języku polskim, to również imię zostało wymyślone, ale wcale nie przez Szekspira.

Mam jeszcze teraz dla Was kilka ciekawostek na temat samych imion, a potem będę mówić o nazwiskach.

Ciekawostka numer 1. Dwa imiona w Polsce mają niecodzienne końcówki gramatyczne. No tak, bo chyba nie byłabym sobą, gdybym nie myślała o gramatyce! Imię: Jakub w zdrobieniu brzmi Kuba. Kuba kończy się na a, tak jak mężczyzna, kierowca, mężczyzna, więc nie jest codzienne, nie jest zwykłe. I drugim imieniem jest Henryk, zdrobniale Henio. O jest końcówką nijaką, też nie jest typowa dla mężczyzn. Ciekawe, nie?

Ciekawostka numer 2. Do dosyć popularnych polskich imion należy imię Maria, które oczywiście odnosi się do matki Jezusa, ale co interesujące w Polsce często było nadawane chłopcom, jako drugie imię (bo w Polsce oczywiście możesz wybrać dwa imiona dla dziecka, ale nigdy trzy) Więc do takich znanych osób, które miały na drugie imię Maria należeli: Bronisław Maria Komorowski, były prezydent Polski, Maksymilian Maria Kolbe, ksiądz, który oddał swoje życie za innego więźnia obozu w Auschwitz i jest bardzo popularną postacią w Polsce oraz kilku popularnych polityków.

Ciekawostka numer 3. W języku polskim często zmieniamy imiona członków rodziny królewskiej, więc na przykład w wielkiej Brytanii panuje królowa Elżbieta, a jej syn to książę Karol, nie Charles. Z drugiej strony nie zmieniamy młodszych książąt na przykład: książę William i książę Harry zostają w tej samej formie. Być może dlatego, że nie mamy perfekcyjnego odpowiednika tych imion. I jeszcze informacja dodatkowa na koniec o imionach. Coraz popularniejsze też są stare imiona słowiańskie, które noszą ze sobą czasami bardzo piękne znaczenie. Na przykład Jaromir to jest osoba, która lubi wiosnę. Albo Dobrosław, osoba, która sławi, czyli wielbi, uwielbia dobro. Radosław, osoba, która lubi radość, która żyje radośnie. Osoba, która sławi, uwielbia pokój. Bo mir w innych językach słowiańskich znaczy pokój. A jakie imiona podobają się tobie? Co się dzieje z imionami w Twoim kraju? Czy stare imiona też wracają do łask? A może ludzie są bardzo kreatywni i nazywają swojego dzieci szalonymi, wymyślonymi, artystycznymi imionami? Daj mi znać w komentarzu gdziekolwiek tego słuchasz!

Na koniec chcę wam jeszcze trochę powiedzieć o polskich nazwiskach. Jestem na takiej grupie na Facebooku: Polacy w Ameryce, na której jest wielu, wielu polskich Amerykanów drugiego i trzeciego pokolenia, którzy często nie mówią po polsku i tylko zachowują jakieś takie tradycje, jak robienie pierogów albo tańczenie polski (nota bene: Polska – taniec – wcale nie pochodzi z Polski tylko z Republiki Czeskiej) i w Ameryce teraz jest bardzo popularne szukanie swoich korzeni. Amerykanie robią testy DNA albo zatrudniają specjalne firmy, które jadą do kraju przodków, analizują dokumenty i dzięki temu oni mogą tworzyć swoje drzewa genealogiczne. Dość często na takich grupach pojawia się pytanie „Mam nazwisko zakończone na -ski. Czy to znaczy, że moja rodzina była szlachcicami?” Oczywiście wszyscy chcemy wierzyć, że nasi przodkowie, nasza rodzina pochodzi z wyższej klasy społecznej, z wyższych warstw społecznych. I trochę jest w tym sensu, bo rzeczywiście końcówka -ski, a w formie żeńskiej -ska oznaczała, że ktoś posiadał, miał na własność, jakiś majątek, jakąś ziemię. Czasami małe miasto, czasami zamek, czasami wieś. Dlatego popularne nazwiska były na przykład: Wolski, Bielski, Tarnowski i tak dalej. To były nazwiska od miejsc. Jak możesz zauważyć, zmieniamy końcówki, więc kiedy osoby z takimi nazwiskami przeprowadzają się za granicę, to mają problem, kiedy rejestrują swoje dzieci, bo urzędnicy za granicą nie rozumieją, że dziewczynka może nazywać się Wolska, a jej brat Wolski, więc zwykle dziewczynki zostają przy męskiej formie nazwiska, co w Polsce brzmi bardzo dziwnie.

No ale wracając do pytania tej Amerykanki z grupy na Facebooku. Czy końcówka nazwiska -ski znaczy, że moja rodzina pochodziła ze szlachty. Być może. Bo chociaż na początku już od trzynastego wieku szlachcice rzeczywiście dostawali takie nazwiska, to jednak już w szesnastym, siedemnastym wieku również mieszczenie, bogatsi mieszczenie, czyli ludzie, którzy mieszkali w miastach, a także niektórzy chłopi zaczęli przyjmować takie nazwiska, bo było coraz więcej ludzi i potrzebowali się jakoś wyróżnić. Nie mogli się cały czas nazywać tak samo: Jan syn Jana, Wojciech syn Tomasza. Zaczęli przyjmować różne nazwiska. I z tego powodu na przykład bardzo dużo ludzi w Polsce nazywa się Kowalski. To wcale nie znaczy, że ci Kowalscy pochodzą od szlachty. Raczej po prostu ich przodkowie pracowali jako kowale. Kowal to taka osoba, która zajmowała się metalem, na przykład robiła zbroje, miecze albo podkuwała konie. Równie dobrze taka osoba może mieć na nazwisko Kowal, a jeśli jej przodkowie pochodzą z zachodniej Ukrainy, która dawniej należała do Państwa Polskiego to taka rodzina może mieć na nazwisko Kowalczuk. Jeśli ta rodzina pochodzi z północnego wschodu, czyli bliżej Białorusi i Litwy, to taka sama rodzina Kowala prawdopodobnie nosiła nazwisko Kowalewicz. Czyli dzięki nazwiskom możemy tak naprawdę śledzić, skąd przybyli nasi przodkowie. I chociaż Jan Kowalski, czyli taki przeciętny Polak... czasami kiedy czytacie jakieś polskie artykuły to możecie przeczytać : „Przeciętny Kowalski zarabia 3 tysiące złotych” to jednak nie Kowalski, ale Nowak jest najpopularniejszym polskim nazwiskiem. Dlaczego Nowak? No dlatego, że kiedy ludzie się

przeprowadzali ze starej wsi do nowej wsi, to byli nowi, więc dostawali nazwisko Nowak. To chyba znaczy, że Polacy się dużo przeprowadzali. Była taka akcja aktywistów, którzy chcieli usunąć z języka polskiego słowo „uchodźca”, czyli osoba, która ucieka ze swojego kraju z powodu wojny. Dlaczego? Dlatego, że wielu Polaków ma złe konotacje z tym imieniem. W języku polskim niestety uchodźca to jest osoba, która ucieka, ale dla pieniędzy, nie chce się asymilować i z którą będą same problemy. Więc ci aktywiści z różnych fundacji wymyślili, żeby nazywać te osoby nowakami i myślę, że to był bardzo ładny pomysł, ale niestety się nie przyjęło, bo języka nie da się zmieniać od góry. I jeszcze dwie ciekawostki na temat nazwisk

Pierwsza. Polacy pochodzący z gór, z Tatr często mają dwa nazwiska. Na przykład jest taka aktorka, nazywa się Alicja Bachleđa-Curuś. To są takie bardzo, bardzo typowe nazwiska górali. Również kobiety w Polsce chętnie przyjmują nazwisko męża i mają dwa nazwiska. Szczególnie kiedy pracują jako lekarze, prawnicy, urzędnicy, politycy. Dwa nazwiska brzmią bardzo doniośle i elegancko w Polsce. Chociaż czasami brzmią też zabawnie, bo jeśli pierwsze nazwisko jest przymiotnikiem, a drugie rzeczownikiem to może się okazać, że ktoś się nazywa Danuta Rudy-Baran. Hm.. chyba nie chciałabym się tak nazywać.

I druga ciekawostka dotyczy mojego nazwiska. Otóż według badań historyków, osoby w Polsce, których nazwisko znaczy miesiąc (nazywam się Lipiec) albo dzień tygodnia, to zwykle osoby, które pochodzą z mniejszości żydowskich w Polsce. Kilka wieków temu część Żydów ochrzciła się, czyli przyjęła chrześcijaństwo. Było im wtedy dużo łatwiej funkcjonować w społeczeństwie (tak mniej więcej w XVII/XVIII wieku) i te osoby, kiedy uzupełniały dokumenty nie miały opcji wyboru nazwiska, a urzędnicy, którzy pisali te dokumenty zwykle nadawali im polskie nazwisko, które oznaczało dzień tygodnia lub miesiąc, w którym dokonywali tej zmiany. Więc jest dość prawdopodobne, że przodkowie mojego ojca byli Żydami. To jest dla mnie dość interesujące i chętnie sama zrobiłabym nowe drzewo genealogiczne.

To już wszystko na dzisiaj. Dajcie znać, czy coś jeszcze na temat imion i nazwisk Was interesuje! Ja jestem bardzo ciekawa, jak te wszystkie kwestie funkcjonują w waszych krajach! Czy po nazwisku możecie rozpoznać, z którego regionu ktoś pochodzi? Jak nazywa się statystyczny, przeciętny mieszkaniec waszego kraju? Napiszcie mi w komentarzu, a tymczasem żegnam się z Wami!